Rok VIII. Nr. 201. Sosnowiec, niedziela 23 lipca 1933 roku. Cena numeru 10 groszy

Ceny ogłoszeń za wiersz milimetrowy przed 1 złoty w tekście 50 gr., za tekstem 40 gr. Ogłoszenia tabelaryczne 50 proc., a świąteczne 25 proc. drożej. Drobne ogłoszenia po 10 groszy Dla poszukujących pracy 5 gr. za wyraz. Najmniej 1 zł. Konto czekowe P.K.O. Katowice 304.247

EXPRES ZAGŁĘ

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego. Redaktor naczelny: WITOLD FABRYCY.

Prenumerata wynosi miesięcznie zł. 2.— Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Sosnowiec, Teatralna 1a ... Redakcji ...ministracji ...ukarni 4-94 ... czekowe ... Katowice 304.247

ODDZIAŁY: KIELCE, Kilińskiego 18, tel. 507; BĘDZIN, Małachowskiego 24, tel. 5.98; DĄBROWA, 3-go Maja 14, tel. 2-77; ZAWIERCIE, ul. 3-go Maja 5, tel. nr. 97; CZELADŹ, Rynek, nr. 8, tel. 42; GRODZIEC, ulica Kościuszki tel. 16.

KLUCZ OD POKOJU LUB WOJNY W EUROPIE

leży w rękach marsz. Piłsudskiego

Znamienny artykuł angielskiego publicysty

LONDYN, 22. 7. PAT Znany publicysta angielski Georges Slocombe redaktor „Evening Standardu“, odbywszy niedawno podróż po Środkowej i Wschodniej Europie, zamieszcza dzisiaj olbrzymi artykuł, poświęcony osobie marszałka Piłsudskiego.

Artykuł ten zajmuje całą stronę „Evening Standardu“ i uzupełniony jest fotografją marszałka. Tytuł artykułu brzmi: „Samotnik, który trzyma w rękach klucze do pokoju lub wojny w Europie“.

Slocombe z początku stwierdza, że obecna generacja Polski różni się bardzo swą mentalnością i poglądami od dawnego społeczeństwa polskiego, które w pierwszym okresie przywrócenia niepodległości traciło czas na spory, dopóki Cromwellowska postać Piłsudskiego nie weszła ostrym krokiem do sejmu i nie przerwała tych sporów. Generacja obecna jest zdyscyplinowana, posłuszna i przygotowana do pokoju lub wojny przez milczącego marszałka, który spędza swoje dnie przy samotnej pracy w generalnym inspektoracie sił zbrojnych. W ręku tego samotnika leżą szanse pokoju europejskiego. Niema w tem żadnej przesady.

Przyszłość prastarej ziemi polskiej, Pomorza zajmuje powszechną uwagę. Zdaniem Slocomba gdyby z powodu tej dzielnicy miała wybuchnąć wojna, oznaczałoby to powołanie pod broń całej Europy. Rozumie to dobrze Piłsudski i rozbudowuje system obrony dla państwa, które stworzył. Slocombe omawia odprężenie polsko - sowieckie i uważa, iż ostatnia jego faza wywołała instrukcję Hitlera do oddziałów szturmowych, aby zachowały wzdłuż granicy polskiej jaknajwiększą ostrożność i nie prowokowały żadnego incydentu. Dalszym skutkiem były rozmowy, prowadzone w Berlinie i Warszawie pomiędzy przedstawicielami rządów Polski i Niemiec, oraz wizyta gdańskich hitlerowców w Warszawie.

Grzmot dział na froncie chińskim

SAMOWOLNA AKCJA GEN. FENGA SPOWODOWAŁA ZERWANIE ROKOWAŃ POKOJOWYCH

LONDYN, 22. 7. (wł.) Po dwumiesięcznem zaciszu na chińskim terenie operacyjnym ponownie zabrzmiały działa.

Ofensywę przeciwko wojskom japońskim podjął na własną rękę gen. Feng, który ponownie wypowiedział posłuszeństwo centralnemu rządowi chińskiemu. Jak wiadomo, gen. Feng już w roku 1929 wystąpił przeciwko rządowi nankińskiemu i obwołał się dyktatorem Chin północnych.

Rząd chiński przesłał gen. Fengowi, którego kwatera znajduje się w Kalganie, rozkaz natychmiastowego powstrzymania działań wojennych przeciwko Japonji. Rząd chiński grozi buntowniczemu generałowi akcją wojskową przeciwko oddziałom. Gen. Feng odrzucił ultimatum rządu nankieńskiego.

W związku ze stanowiskiem gen. Fenga rokowania o pokój między Chinami a Japonją zostały przerwane.

Korespondenci donoszą z Mukdenu, że samoloty japońskie obrzuciły bombami maszerujące oddziały gen. Fenga i stolicę prowincji Dżahar. Atak samolotów japońskich poczynił wielkie straty wśród ludności.

Upiór z pod Łowicza

stanie przed sądem doraźnym

WARSZAWA, 22. 7. Schwytany „upiór z pod Łowicza“ Tadeusz Enstein stanie przed sądem doraźnym, albowiem od chwili ostatniej jego zbrodni do chwili schwytania i ukończenia śledztwa nie upłynęły terminowe dwa tygodnie.

Enstein zachowuje się zupełnie spokojnie i oświadcza, że nie boi się żadnego wyroku. Kara śmierci jest niemal że pewna. Zbrodniarz do tychczas nie zwrócił się do żadnego adwokata o obronę, a ponieważ nie ma ani rodziny, ani bliskich, obronę wnosić będzie adwokat z urzędu.

17.000 rowerów ulegnie zniszczeniu

z powodu złego wyrobu

MOSKWA, 22. 7. Półurzędowo komunikują, że na podstawie rozkazu komisarza ludowego dla lekkiego przemysłu, skonfiskowano w jednej z sowieckich fabryk 17 tys. rowerów.

Konfiskata została uzasadniona tem, że rowery zostały sporządzone ze złego materjału i byłyby niebezpieczne dla życia ludzkiego. Szkoda wynosi ćwierć miljona rubli. Dyrektorowie fabryki zostali aresztowani.

Uroczyste powitanie

nowego proboszcza ks. Niedźwiedzkiego w Dąbrowie.

Wczoraj wieczorem odbyło się w Dąbrowie uroczyste powitanie i wprowadzenie nowego proboszcza, ks. Niedźwiedzkiego. O g. 6 popoł. do Ząbkowic udały się delegacje, które powitały ks. Niedźwiedzkiego przybywającego z Błeszna. Przemówienia powitalne wygłosili p. Bielecki i dyr. Lauture. Następnie udano się samochodami do granicy parafji, gdzie przybywającego ks. proboszcza powitano kantatą, poczem śpiewał chór, a zkolei odbyła się defilada organizacyj. Po defiladzie uformował się pochód, który ruszył do kościoła, zatrzymując się przy wzniesionych bramach.

Na cmentarzu kościelnym przemawiał nowy proboszcz, ks. Niedźwiedzki.

DOLAR 6.22.

WARSZAWA, 22. 7. Bliżej nie wyjaśniona, jak dotychczas, zwyżka na prywatnym rynku dolarowym trwa.

Wzmożone tranzakcje prywatne zawierane są po kursie 6.36, przy obliczeniu międzynarodowem po 6.40.

Bank Polski podniósł cenę dolara o 2 gr., t. j. do 6.22.

—)O(—

POST W NOWYM JORKU.

EDMONTON, 22. 7. PAT. Amerykański lotnik Willey Post odleciał dziś o godz. 10.40 w kierunku Nowego Jorku.

—:O:—

REPRESJE PRASOWE W NIEMCZECH.

BERLIN, 22. 7. PAT. Tajna policja zawiesiła działalność dziennika „Volkswarte“, będącego organem Ludendorffa, na okres 3-ch miesięcy. Jednocześnie przedłużono na czas nieokreślony zakaz czasopisma „Der Führer“.

INSPEKTOR KLOTT NA ŚLĄSKU.

W poniedziałek przyjeżdża do Katowic główny inspektor pracy p. Klott, celem odbycia szeregu konferencyj informacyjnych, związanych z obecną sytuacją w przemyśle.

—::O::—

ODLOT LOTNIKÓW SOWIECKICH.

WARSZAWA, 22. 7. (wł.) — Dziś z lotniska na Okęciu wystartowali w drogę powrotną do Moskwy dowódca lotniczych sił okręgu ukraińskiego Ingaunis oraz dowódca brygady lotniczej Turżański. Na lotnisku żegnali odlatujących gości przedstawiciele polskiego lotnictwa.

—oOo—

SKATOWANIE POLAKA W NIEMCZECH.

LIPSK, 22. 7. (PAT). W pobliżu Weissenfels trzech uzbrojonych niemców wtargnęło do mieszkania robotnika polskiego Józefa Wacha, którego pod groźbą rewolwerów wywieziono samochodem za miasto i skatowano.

Wach kilkakrotnie wyrywał się oprawcom, zawsze jednak został schwytany. Napastnicy, rekrutujący się prawdopodobnie z elementów hitlerowskich, mówili Wachowi, że jest „zdrajcą partji narodowo socjalistycznej i grozili, że jeżeli w przeciągu trzech dni nie opuści Niemiec będzie zastrzelony.

Sprawą zainteresował się konsulat polski, który złożył energiczny protest.

HELJASZ ZNÓW BIJE DOUDĘ.

SZTOKHOLM, 22. 7. Na wielkich zawodach w rzucie dyskiem Heljasz zajął siódme miejsce z wynikiem 43.50, bijąc Czecha Doudę 42.29. Zwyciężył w tej konkurencji Laborde 48.38, 2) Anderson (Szw.) 48 m., 3) Anderson (USA) 46.90 i 4) Viding (Est.), 5) Madarasz (Węg.).

NOWE ZAMÓWIENIA LOTNICTWA NIEMIECKIEGO.

LIPSK, 22. 7. PAT. Niemiecka „Lufthansa“ poczynia w bieżącym miesiącu w niemieckim przemyśle samolotowym poważne zamówienia na łączną sumę przeszło 6 miljonów marek.

NAJAZD POWIETRZNY HITLEROWCÓW NA AUSTRJĘ.

WIEDEŃ, 22. 7. PAT. W dniu wczorajszym samoloty noszące odznaki lotnicze Rzeszy, ponownie rozrzucały w Salzburgu ulotki agitacyjne, skierowane przeciwko rządowi austrjackiemu. Wobec ponownego tego rodzaju najazdu powietrznego na terytorjum Austrji, rząd postanowił założyć protest w Berlinie.

URZĘDOWE BADANIE CZYSTOŚCI RASY.

BERLIN, 2. 7. PAT. Rząd Turyngji na wniosek ministra oświaty utworzył urząd dla badania czystości rasy. Jest to pierwszy urząd tego rodzaju w kraju związkowym Rzeszy. Kierownikiem urzędu mianowany został dr. Astel z Monachjum.

Z kraju i ze świata

11 CHŁOPCÓW i KSIĄDZ — OPIEKUN UTONĘLI W STAWIE.

PARYŻ, 22.7. Na wycieczce szkolnej w departamencie Loiret pod przewodnictwem księdza utonęło jedenastu chłopców wraz z księdzem.

Sprawa utonięcia jedenastu chłopców z księdzem — nie jest jeszcze wyjaśniona.

Część relacyj brzmi, że łódź z wycieczkowcami się przewróciła, ponieważ była przepełniona. Natomiast świadkowie naoczni opowiadają, że najpierw wpadł do wody z nieostrożności jeden chłopiec, a wszyscy inni, chcąc go ratować skupili się na jednej stronie łodzi, która się przewróciła

Katastrofa rozegrała się tak szybko, że rybacy na drugim brzegu nie mogli przyjść na czas z pomocą. Czterej wyratowani chłopcy nie dopłynęli do brzegu, jak pierwotnie donoszono ,ale trzymali się przewróconej łodzi, póki nie nadszedł ratunek.

Wiadomość o katastrofie rozeszła się z szybkością błyskawicy po okolicy. Po dwu godzinach, przybyli rodzice chłopców na miejsce katastrofy na stawie. Do wieczora znaleziono zwłoki jedenastu chłopców i duchownego, zwłok ostatniego chłopca jeszcze się szuka. Staw jest w miejscu katastrofy głęboki na 4 —5 metrów.

——::O::——

STRASZLIWA TRĄBA POWIETRZNA W OKOLICACH MEDJOLANU.

MEDJOLAN, 22.7. Okolice Medjolanu dotknięte zostały ostatnio przez katastrofalną trąbę powietrzną, która na wielkiej przestrzeni wyrządziła olbrzymie spustoszenia.

We wsi Bareggio z kilkunastu domów zerwane zostały dachy i powalone drzewa. Również przewody telegraficzne na znacznej przestrzeni zostały zniszczone.

Pracujący na polach wieśniacy jak również konie, zostały przez huragan powalone gwałtownie na ziemię.

W pobliżu Cornaredo ksiądz, spieszący z Najświętszym Sakramentem do chorego, został uniesiony przez trąbę powietrzną na wysokość kilkunastu metrów, upadł jednak szczęśliwie na wielką stertę siana ,nie odnosząc najmniejszych obrażeń.

Straty wyrządzone przez trąbę powietrzną idą w setki tysięcy lirów.

———)O(———

SYGNAŁ RADJOWY Z... DROGI MLECZNEJ.

NOWY JORK, 22. 7. „N. Y. , Times“ przynosi w sensacyjnej formie wiadomość, że na jednym z niezwykle czułych radjoaparatów w laboratorjum fizycznym im. Grahama Bella udało się schwytać jakieś tajemnicze, dotychczas bliżej niezbadane fale radjowe, które prawdopodobnie pochodzą z Drogi Mlecznej.

W każdym razie ponad wszelką wątpliwość stwierdzonem zostało ,że tajemnicze te fale nie są pochodzenia ziemskiego, możliwem jednak jest, że zostały one wysłane z innego systemu planetarnego, znacznie oddalonego od naszego systemu słonecznego.

Badania uczonych nad tajemniczemi falami, które w porze nocnej są wyraźnie słyszane ,trwają w dalszym ciągu.

——:C:——

NAJDŁUŻSZY TUNEL NA SWIECIE

BUENOS AIRES, 22.7. W najbliższym czasie w Andach pomiędzy Argentyną i Chile rozpocznie się na dużą skalę budowa najdłuższego tunelu na świecie.

Tunel ten będzie miał 40 km. długości, czyli dwa razy tyle, co słynny tunel Simplon .Roboty zostały rozpisane na okres 5 lat. Prace wstępne już rozpoczęto.

Popierajcie L.O.P.P.

Listy z Rosji Sowieckiej.

Zbrojna ochrona urodzajów w ZSSR.

Jeździec z karabinem strzeże zboża.— „Strzygacze“ zboża ostro karani. — Jak kołchozy oszukują władze sowieckie.

(Korespondencja własna).

Moskwa w lipcu.

Jeździec z karabinem w ręku wśród łanów zboża... Organizacja zbrojnej ochrony urodzajów przed ludnością... Specjalne kadry zbrojne dla ochrony zboża... Ot, oryginalności, jakich w obecnym czasie nie można spotkać nigdzie na świecie, tylko w Rosji sowieckiej...

Nigdzie, ani w Europie Zachodniej, ani w Ameryce nie zobaczycie na roli uzbrojonego jeźdźca, który z napięciem strzeże falujące morze kłosu, rozgląda się wokoło, aby zobaczyć ludzi, którzy przychodzą na łany, obcinać kłosy. W Rosji sowieckiej pisma często zamieszczają fotograje jeźdźców z bronią, strzegących urodzajów. Jedno z takich zdjęć zamieszczone zostało ostatnio w moskiewskiej „Prawdzie“. Przedstawia ono jeźdźca Saweljewa nad Wołgą środkową. Obrazek przypomina wywiadowcę, przednią straż z wojny światowej: pusta równina, step; na nim stepowy kozacki konik z jeźdźcem spoglądającym wdal na ramieniu jeźdźca zawieszona krótka rusznica, mały Manlicher...

Sądząc z doniesień prasy sowieckiej, w Rosji sowieckiej rzeczywiście organizacja takiej ochrony zbrojnej urodzajów jest potrzebna. Trzeba tu staczać zaciętą walkę o urodzaje, trzeba przeciwdziałać rozkradaniu zboża z pól kołchozniczych. Trzeba było zorganizować specjalne oddziały, które dniem i nocą pełnią służbę wśród szerokich łanów.

Moskiewska „Prawda“ w jednym z ostatnich swych numerów pisze, że ochrona urodzajów w obecnym czasie stanowi najważniejszy problem. „Chodzi o niemiłosierną walkę z wrogami kołchozów, wyciągającymi swe ręce po majątek kołchozniczy“ — pisze moskiewski dziennik. „Resztki kułaków, tak jak zeszłego roku starają się w wielu miejscach rozkradać zboże należące do kołchozów. Kontrolne komisje muszą wykazywać stanowczość wobec złodziei i dopiąć tego, aby rabusie urodzajów kołchozniczych byli przykładnie ukarani“.

Walka o urodzaje jest w wielu wypadkach utrudniana tem, że niektóre zarządy kołchozów starają się same ukryć zbiory przed władzami centralnemi, lub zmniejszyć w swych wykazach ich rozmiary, aby w ten sposób zachować dla własnej potrzeby jaknajwięcej zboża.

Moskiewska „Prawda“ stwierdza, że w ostatnim czasie zanotowano cały szereg wypadków, że kołchozy przedstawiają dowody, iż urodzaje zostały zniszczone przez gradobicie i t. p. żywioły. W drugiej połowie czerwca powierzchnie „zniszczonych“ zasiewów znacznie się powiększyły. Ponieważ wspomniane dowody budziły podejrzenia, w wielu miejscach zarządzono kontrolę. W Kubani stwierdzono, że wszystkie obszary, oznaczone jako zniszczone klęską gradobicia znajdują się w najlepszym stanie. Na polach tych faluje wspaniała pszenica.

Takich przykładów przytoczyć można cały szereg. W pokrowskim rejonie, kolektyw „Bolszewik nr. 1“ w swych wykazach zawiadomił, że żywioł zniszczył urodzaj pszenicy na obszarze 129 hektarów. Rewizja wykazała potem, że na obszarze tym można zebrać conajmniej 4 centnary metryczne z jednego hektara. Również w szeregu innych kolektywach stwierdzono podobne oszustwa. Kołchozy czyniły tak w tym celu, aby władze sowieckie nie rejestrowały zboża zebranego z rzekomo zniszczonych obszarów, chcąc w ten sposób uzyskać jaknajwiększe ilości zboża dla siebie.

St. Ogr.

Zgwałcił 22 kobiety

w wieku od.. 11-tu do... 77 lat

22-letni zboczeniec z Siedlec skazany na 5 lat więzienia

Od kilku już lat policja okręgu siedleckiego w Siedlcach niepokojona była, wiadomościami o często powtarzających się wypadkach zgwałcenia kobiet w lesie na drodze z Sekuli do Siedlec. Wszelkie starania policji wykrycia zbrodniarza nie dały rezultatu.

W ciągu niespełna dwa i pół roku zameldowano policji o 22 wypadkach zniewolenia kobiet, przyczem zbrodniarz był wcale nie wybredny co do wieku ofiary, gdyż wśród tych kobiet, znajdowała się dziewczynka licząca zaledwie lat 11 i staruszka lat 77 licząca.

Sposób i miejsce popełnienia zbrodni wskazywały na to, że wszystkie wypadki są dziełem jednego i tego samego degenerata.

Świadomość ta potęgowała zgrozę wśród okolicznej ludności, poczęły też krążyć pogłoski o zbrodniczym wampirze, który grasuje w okolicy.

Ale, że wszystko na świecie ma swój kres i prędzej czy później zbrodnie bywają wykrywane tak też i w tym wypadku było.

Do wykrycia zbrodniarza przyczyniła się szczególnie ostatnio zgwałcona staruszka Franciszka Sośniak, licząca sobie już 77 lat, która nie mogła darować sobie tego, że młodociany zbrodniarz dopuścił się tego czynu na niej siwej staruszce. Postanowiła tedy za wszelką cenę wykryć zbrodniarza.

Szczęśliwym zbiegiem okoliczności złożyło się tak, że Sośniak ma syna policjanta, to też razem z synem w ciągu tygodnia czyhała na zbrodniarza.

Dopiero po długich poszukiwaniach udało im się odkryć kryjówkę degenerata - zbrodniarza.

Zawiadomiona o tem policja przybyła do miejsca pobytu przestępcy i zaaresztowała tam kilku podejrzanych osobników.

Franciszka Sośniak w jednym z nich, 22-letnim Stanisławie Borkowskim poznała swego gwałciciela.

Policja wezwała też kilka osób, które już dawniej zmeldowały o wypadkach zniewolenia, przybyło sześć osób i wszystkie one poznały w Borkowskim tego, który dopuścił się na nich aktu gwałtu.

Podczas śledztwa młodociany wampir przyznał się, iż we wrześniu 1932 roku usiłował zgwałcić 34-letnią Feliksę Piotrowską, która dzięki wypadkowi tylko uszła z jego rąk.

W lutym bieżącego roku, zgwałcił on 24-letnią Janinę Dmowską i zrabował jej jeszcze parę kolczyków.

Dnia 16 marca rb. wśród jasnego dnia, bo o godzinie 3-ej popołudniu zgwałcił on 11-letnią Marję Pawlak gdy wracała ze szkoły do domu w kwietniu zaś br. zgwałcił on wspomnianą wyżej 77-letnią Sośniak, gdy niosła drzewo z lasu.

Tyle zdołano ujawnić konkretnych faktów zbrodniczych degenerata, dużo jednak, bo kilkanaście wypadków chwilowo zostaje okrytych mrokiem tajemnicy, chyba, że jakiś zbieg okoliczności wydobędzie je na światło dzienne.

W tych dniach odbył się w sądzie okręgowym w Siedlcach przy drzwiach zamkniętych proces wampira, który został skazany na pięć lat ciężkiego więzienia i utratę wszystkich praw obywatelskich.

Obudził się z letargu

Zjadł dobrą kolację i umarł

W Kecskemet na Węgrzech zdarzył się niezwykły wypadek letargu

24-letni pomocnik introligatorski Fargas, którego już niesiono w trumnie na cmentarz, obudził się nagle, zerwał się z trumny i nie zważając na żałobników, tak jak był ubrany, udał się do swego warsztatu i rozpoczął zwykłą pracę, przy której pozostał aż do wieczora.

Następnie wrócił do domu, zjadł z dobrym apetytem kolację i położył się spać. Kiedy następnego rana chciano go obudzić, skonstantowano że Fargas jest naprawdę nieboszczykiem.

Bardzo podejrzane kroki.

Przed paru dniami „Journal de Geneve“ — pismo bardzo poważne — podał sensacyjną wiadomość z Londynu, że angielski minister spraw zagranicznych sir John Simon w przededniu wyjazdu na 6-tygodniowy urlop do Brazylji wygłosił w jednem z zamkniętych t-stw londyńskich znamienne przemówienie.

W mowie tej, podobno, kierownik angielskiej polityki zagranicznej wysunął postulat puszczenia w ruch mechanizmu paktu 4-ch dla dokonania rewizji traktatów. Gazeta genewska dodaje do tego, że jest to opinja, którą podziela całkowicie premjer angielski p. Mac Donald.

W prasie angielskiej nie potwierdzono dotychczas tych rewelacyj, ale i nie zaprzeczono im. Jedynem ubocznem echem tego przedurlopowego wystąpienia był tajemniczy artykuł „Timesa“, zawierający bardzo silny i ostry atak na sira Johna Simona. „Times“ zarzucił ministrowi poprostu indolencję i oświadczył, że za czasu jego ministrowania placówki angielskie są często bez wszelkich instrukcyj z centrum i działać muszą na własną rękę. „Times“ dawał w tym artykule do zrozumienia, że brazylijski wypoczynek p. Simona będzie końcem jego karjery ministerjalnej.

Jeżeli ten nagły atak zestawić z rewelacjami „Journal de Geneve“, to należałoby sądzić, że galopujący w stronę rewizji traktatów minister przeholował, albo też, jak sądzą inni świadomie poświęcił się dla p. Mac Donalda.

Jakkolwiekby było, Polskę interesować musi głównie to, że zanim obsechł atrament na dokumencie, podpisanym w pałacu Weneckim, już rozpoczęły się szepty i półsłówka na temat rewizji traktatów.

Jednocześnie i inny przedstawiciel Anglji, prezes konferencji rozbrojeniowej, p. Henderson w swojej pielgrzymce po stolicach Europy, usprawiedliwionej i zrozumiałej, uznał za stosowne odbyć naradę w Monachjum z kanclerzem Hitlerem.

Ponieważ z p. von Neurathem radził p. Henderson całe 2 dni w Berlinie, przeto osobna konferencja z Hitlerem znamionuje, że chodzi o coś więcej niż technika obrad konferencji rozbrojeniowej.

Zresztą komunikat rządowy ogłoszony po rozmowie monachijskiej daje to wyraźnie do zrozumienia, przyznając, że poruszono myśl spotkania Hitlera z Daladierem. Wprawdzie nie ustalono jeszcze tego spotkania, ale postawiono ten temat na porządku dziennym układów dyplomatycznych.

Zupełnie słusznie gazeta francuska „L'Ordre“ zestawia oświadczenie Simona z akcją Hendersona i zwraca uwagę, że dzieje się coś podejrzanego za kulisami dyplomacji. Słusznie też zwraca uwagę na iluzoryczność wszelkich rozmów z Hitlerem i Neurathem o rozbrojeniu.

Nie dalej jak wczoraj znakomity rzeczoznawca angielski stwierdził, że nie czekając na „równouprawnienie zbrojeniowe“ Niemcy doprowadziły swoje siły zbrojne gotowe do walki w pierwszych chwilach do miljona bagnetów.

Kto w takich okolicznościach próbuje rozmów z rządem Rzeszy niemieckiej ten doprawdy jest i ślepy i głuchy, a w każdym razie szykuje nie pokój, a wojnę tak samo, jak ci, którzy chcą puścić w ruch machinę rewizji traktatów.

Przeciw rządom starców

NOWE PRĄDY POLITYCZNE WE FRANCJI.

Niema może kraju, w którymby młodzież i ludzie młodzi tak małą odgrywali w życiu społecznem i politycznem, jak Francja.

Senat francuski złożony jest z ludzi prawie stuletnich. W administracji państwowej wszystkie kierownicze stanowiska zajęte są przez ludzi grubo dojrzałych lub starych.

Gdy się formuje rząd, na ministrów, poza rzadkiemi wyjątkami, wyznacza się ludzi koło sześćdziesiątki.

Nadaje to specjalne piętno całej polityce wewnętrznej. Młodzież nie ma głosu. Młodzież zawsze skazana jest na to, by być „kozłem ofiarnym“.

W parlamencie francuskim, dominującą większość mają ludzie powyżej pięćdziesiątki. Opublikowano niedawno ciekawą statystykę, z której wynika, że przeciętny wiek deputowanych francuskich wynosi 52 lata.

Jeśli chodzi o poszczególne grupy i partje, to okazuje się, że poza skrajną lewicą, niemającą głosu, wszędzie przeciętny wiek wynosi 50 i ponad 50 lat; republikanie socjalistyczni — 50 lat; partja socjalistyczna (Blum) — 50 lat; niezapisani do żadnej grupy — 50 lat; partja radykalno - socjalistyczna (Herriot, Daladier) — 51 lat; demokraci ludowi — 51 lat; niezależni — 51 lat; republikanie lewicy (grupa Flandina — 52 lat; centrum republikańskie (grupa Tardieu) — 52 lat; lewica radykalna — 53 lat; grupa republikańska i socjalna (Pernot) — 57 lat; federacja republikańska (grupa Marina) — 57 lat.

Olbrzymie pragnienie odmłodzenia się duchem i ciałem, potężny prąd odnowienia zużytych, starych kadr, wstrząsa obecnie Francją. Premjer Daladier, który ze swoimi 48 latami należy jeszcze do młodszej generacji, w niedawnej swojej mowie w Apt rzucił rewolucyjne hasło:

— Potrzebujemy polityki młodej, polityki młodości.

Sztandar rewolty podnieśli na ostatnim kongresie socjalistycznym w Paryżu ludzie młodzi. Pragną wyzwolić się z pod wpływu starości, oderwać się od zużytej, beztreściwej doktryny, wyświechtanych haseł, których trzymają się kurczowo umysły starcze.

W epoce sportu odmłodzić trzeba i życie polityczne. Wystarczy spojrzeć, do jakich rezultatów doszły państwa, gdzie rządzą ludzie młodzi.

Żywiołowy pęd do odmłodzenia się, do zmycia pokostu starości jaki obserwuje się dziś w ojczyźnie Napoleona, nie będzie bez znaczenia dla głębokich zmian, jakie się we Francji przygotowują.

Dalsze ograniczenia pracy cudzoziemców we Francji.

Minister pracy i opieki społecznej we Francji przyjął delegację posłów do parlamentu z grupy t. zw. „ochrony robotnika krajowego“. Delegacja przedstawiła ministrowi żądanie ograniczenia liczby cudzoziemców w przemyśle hotelarskim, w rzemiośle zdobniczym, wśród przewodników tłumaczy i techników turystycznych, oraz wśród robotników zatrudnionych przy kuciu posągów i nagrobków.

Minister pracy przyrzekł delegacji przychylne rozpatrzenie przedstawionych sobie postulatów i zapowiedział wydanie w końcu bieżącego miesiąca szeregu dekretów, ograniczających pracę cudzoziemców w przemyśle prywatnym.

Jakkolwiek ograniczenia te nie dotyczą narazie gałęzi przemysłu, zatrudniających większej liczby polaków, jednakże pewna ilość robotników polskich pracuje w tych zawodach i zapowiedziane zarządzenia odbiją się na nich dotkliwie.

Przyrost naturalny ludności w Polsce.

Znaczny przyrost w województwie kieleckiem.

Według ostatnich zestawień statystycznych, przyrost ludności w Polsce w I kwartale r. b. wynosił 80.845 osób, z czego przyrost 3.399 osób przypada na województwo warszawskie, 2.843 na łódzkie, **6.617 na kieleckie,** 5.842 na lubelskie, 5.483 na białostockie, 4.324 na wileńskie, 4.274 na nowogródzkie, 5.381 na poleskie, 6.456 na wołyńskie, 5.531 na poznańskie, 3.761 na pomorskie, 3.818 na śląskie, 7.070 na krakowskie, 8.448 na lwowskie, 4.324 na stanisławowskie i 4.115 na tarnopolskie. W Warszawie stwierdzono ubytek ludności o 832 osób.

Przyrost naturalny ludności wyznania rzymsko-katolickiego wynosił 48.766 osób, grecko-katolickiego 10.803, prawosławnego 15.652, ewangelickiego 158, mojżeszowego 4.574 i innych wyznań 901.

Na 1000 mieszkańców wyznania rzymsko - katolickiego przyrost naturalny wynosił 9.6, grecko-katolickiego 12.6, prawosławnego 15.7, ewangielickiego 0.7, mojżeszowego 6.

Rozmaitości

NIEDOPAŁEK PAPIEROSA SKARŻY...

Niezwykły proces włoski.

Delfina Ferrari, młoda dziewczyna z Modeny, skarżyła się pewnego dnia przyjaciółce na gwałtowny charakter swego narzeczonego imieniem Serafino Santoni. Ów Serafin, bynajmniej, nie zasługiwał na anielskie imię, jakie nosił. Wybuchał przy lada okazji i groził dziewczynie śmiercią.

— Zobaczysz, że on mnie kiedyś naprawdę zabije, skarżyła się Delfina.

Nie upłynął nawet dzień od owej rozmowy, gdy Delfine znaleziono o świcie w jej mieszkaniu uduszoną.

Oczywiście przyjaciółka dowiedziawszy się o tem, powtórzyła rozmowę z Delfiną.

Na podłodze tego pokoju, w którym popełniono morderstwo, znaleziono niedopałki papierosów.

Aresztowany Serafin Santoni twierdził, że jest niewinny, zarówno w czasie, śledztwa, jak na samej sprawie.

Ale tu wystąpili rzeczoznawcy. Orzekli oni, że ślina, znajdująca się na niedopałkach papierosów, wykazuje tę samą grupę krwi, jaką posiada oskarżony.

Ponieważ ofiara nie paliła papierosów, więc w ten sposób wyrok był przypieczętowany.

Serafina skazali na 30 lat więzienia. Sąd apelacyjny w Rzymie wyrok potwierdził.

——:O:——

NAJDZIWACZNIEJSZE DZIECI ŚWIATA.

Zrodzone w... probówce.

W sądzie w San Francisco zdarzył się niezmiernie zabawny wypadek. Oto pewna dama, nazwiskiem Ware Hommel oświadczyła że mimo, iż brała ślub ze swym obecnym mężem, nigdy w rzeczywistości jego żoną nie była.

Gdy się jej spytano, skąd ma wobec tego dwoje dzieci, odpowiedziała rzecz zdumiewającą:

— Moje dwie córeczki, panie sędzio trzynastoletnia Gail i jedenastoletnia Jane, są dziećmi stworzonemi sztucznie.

— W jaki sposób? — spytał zdumiony sędzia.

— Z pozwoleniem męża jeździłam dwukrotnie do pewnego lekarza i chemika, do Detroit, i ten w laboratorjum swem wyhodował mi te dziewczynki.

Oświadczenie pani Hommel przyjęte zostało śmiechem publiczności i niedowierzaniem sądu.

Pani Hommel jednak uparcie obstaje przy swojem.

Najdziwniejsze dziewczynki świata, to dwie duże panienki, ogromnie podobne do matki.

Tragiczny zgon zawiadowcy „Huty Bankowej” w Dąbrowie

Fatalny wypadek służącego z bronią — W przeddzień urlopu.

Smutny i zarazem tragiczny w swych następstwach wypadek zdarzył się onegdaj w Dąbrowie, w którym poniósł śmierć zawiadowca wydziału gospodarczego Huty Bankowej w Dąbrowie.

49-letni Edward Hussarzewski.

Tragiczny ten wypadek miał miejsce w mieszkaniu Hussarzewskiego przy ul. Sienkiewicza 2, pomiędzy godz. 10 a 11 przed północą.

Hussarzewski, czyniąc przygotowania do wyjazdu na urlop, który rozpocząć miał w dniu wczorajszym dał swemu służącemu Bolesławowi Musiałowi do oczyszczenia rewolwer.

Musiał — człowiek prosty nie miał nigdy rewolweru, więc też na jego mechanizmie się nie znał.

nie wiedział również, że w lufie rewolweru znajduje się kula.

W pewnej więc chwili w czasie manipulowania rewolwer wypalił, raniąc stojącego tuż obok Hussarzewskiego.

Kula trafiła w prawy bok i ześlizgnąwszy się na żebrach

utkwiła w brzuchu.

Ranny Hussarzewski nie stracił narazie przytomności i o własnych siłach podszedł do telefonu i zaalarmował o wypadku szpital św. Barbary w Dąbrowie i dr. Jurowa. W międzyczasie wezwano mieszkającego w pobliżu felczera Sztabę, który rannemu udzielił pierwszej pomocy.

Po przybyciu lekarza przewieziono Hussarzewskiego do szpitala św. Barbary

i dokonano natychmiast operacji, celem wyjęcia kuli.

Hussarzewski do ostatniej chwili był przytomny i rozmawiał z lekarzami, prosząc o ratunek. Zeznając przed policją oświadczył z całą świadomością, że winę spowodowania wypadku przyjmuje całkowicie na siebie. Oświadczył również, aby Musiałowi którego uważa za swego przyjaciela—sługę nie czynić z tego tytułu żadnej krzywdy. Prosił również o nie powiadamianie o wypadku swego ojca, który chory jest na serce.

Hussarzewski w dwie godziny po operacji życie zakończył.

Hussarzewski był osobistością znaną w Zagłębiu, ciesząc się przytem dużą sympatją wśród swoich przełożonych i kolegów.

Tragiczny ten wypadek wywarł w Dąbrowie tembardziej smutne wrażenie że Hussarzewski, jako przewodniczący komitetu powitania miał w dniu wczorajszym przyjmować nowego proboszcza Dąbrowy ks. S. Niedźwiedzkiego, poczem miał wyjechać na urlop do Czechosłowacji.

Złodzieje mieszkaniowi

grasują w Zagłębiu

Kradzieże w Sosnowcu, Będzinie, Dąbrowie i Grodźcu

Złodzieje mieszkaniowi od pewnego czasu obrali sobie za teren swej działalności miasta Zagłębia.

Codziennie policja alarmowana jest kradzieżami, których dokonują nieuchwytni dotąd złodzieje. korzystając z tego, że domownicy wyjeżdżają na letniska lub pozostawiają mieszkania bez opieki.

W ostatnich dniach zanotowano kilkanaście wypadków kradzieży mieszkaniowych.

— Z mieszkania Walentego Stelmasińskiego (Sosnowiec, Pawia 3) skradziono garderobę, wartości 115 złotych.

— Mieszkańcowi Grodźca (kol. Okrzei), Piotr. Krzemieniowi skradziono z mieszkania rower firmy „Łucznik“, wart. 242 zł. i budzik, wartości 10 zł.

— W czasie nieobecności domowników z mieszkania Jankla Białocerkiewskiego (Będzin, 3 maja 4) skradziono ukryte w szafie 200 zł.

— Onegdajszej nocy nieznani złodzieje dostali się do mieszkania Kazmierza Dąbrowskiego, w Dąbrowie, ul. Heromińska 9, skąd skradli zegarek wartości 20 zł.

— Do komórki Aleksandra Skowrońskiego (Sosnowiec, Górnicza 27) dostali się jacyś smakosze którzy skradli 12 kur, wart. 40 zł.

— Z budowy połączeń wodociągowych przy ul. Naftowej 15 w Sosnowcu, skradziono 4 bloki ołowiu i dwa rondle, wart. 150 zł., należące do firmy budowlanej „Klarner — Gruszczyński“.

— Marjanowi Walczykowi z Grodźca, skradziono rower wart. 50 złotych.

Tragiczny wypadek w Grodźcu.

62-LETNI STARZEC, OBCINAJĄC GAŁĘZIE Z DRZEW CMENTARNYCH SPADŁ Z DRZEWA.

Od pewnego czasu na cmentarzu grzebalnym w Grodźcu, zauważono, że jacyś wandale niszczą drzewa obcinając gałęzie.

Prawdopodobnie z gałęzi tych robiono miotły, które następnie sprzedawano lub używano w domu.

Wczoraj przyszedł na cmentarz, 62-letni **Antoni Szwedowski**, zamieszkały w Grodźcu, ul. Limanowskiego. chcąc uciąć t. zw. wici na miotłę.

Mimo podeszłego wieku, Szwedowski wydrapał się na drzewo i począł ścinać gałęzie. W pewnej chwili stracił równowagę i ze znacznej wysokości runął na ziemię, odnosząc liczne obrażenia.

Szwedowskiego przewieziono do szpitala powiatowego w Będzinie, gdzie po dwugodzinnych męczarniach zmarł.

Tragiczny ten wypadek wywołał w Grodźcu duże wrażenie, ludność bowiem widzi w tem palec Boży i przestrogę dla tych, którzy nie szanują miejsca wiecznego spoczynku.

Usiłowanie zbrodni na łąkach we wsi Kowale-Otola.

CHCIAŁ UTOPIĆ KOBIETĘ W ROWIE.

Wieś Kowale — Otola pod Żarnowcem pow. olkuskiego poruszona jest wypadkiem, jaki miał miejsce na łąkach pod wsią onegdaj przed wieczorem.

Do pilnujących krów mieszkanki wsi Kowale — Otola, Heleny Soptel, podszedł Jan Czech, mieszkaniec tej wsi i rozpoczął z nią rozmowę. W pewnej chwili Czech niespostrzeżenie schwycił Soptelową z tyłu za szyję i mocno pchnął do pobliskiego głębokiego rowu, napełnionego wodą po ostatnich deszczach.

Czech podbiegł szybko do swej ofiary schwycił ją mocno za gardło i począł dusić w wodzie.

Z początku Soptelowa krzyczała, wzywając ratunku, wkrótce jednak straciła przytomność i bezwładne jej ciało osunęło się zupełnie do wody.

Tę tragiczną scenę spostrzegła sąsiadka ofiary, stojąca w pewnem oddaleniu i nie zauważona przez Czecha, Marjanna Grzesiak, która niezwłocznie pobiegła do wsi i narobiła alarmu. Na widok nadbiegających ludzi ze wsi wampir otolski puścił swoją ofiarę i uciekł.

Pierwszej pomocy lekarskiej Soptelowej udzielił lekarz z Żarnowca, dr. Pilarski.

Zaalarmowana policja z Żarnowca ujęła Czecha, który swój czyn tłumaczy zemstą za niedopłacenie przez Soptelów 600 zł. za sprzedaną ziemię.

SPRAWA O ZNIESŁAWIENIE B. DYR. KASY CHORYCH W SOSNOWCU P. WĄSOWICZA

będzie we wtorek rozpatrywana przez sąd okręgowy.

W wydziale odwoławczym sądu okręgowego w Sosnowcu odbędzie się pojutrze rozprawa w głośnej swego czasu sprawie o zniesławienie b. dyrektora kasy chorych w Sosnowcu, a obecnie w Bielsku p. Michała Wąsowicza przez b. sekretarza kasy, Zygmunta Illeczkę.

Jak wiadomo p. Illeczko publicznie zarzucał p. Wąsowiczowi, iż jako komisarz kasy chorych w Sosnowcu wziął 30.000 złotych łapówki od inż Tombińskiego z Krakowa, za powierzenie mu robót przy budowie oddanych do użytku kasy chorych gmachów przy ul. 3 maja w Sosnowcu.

Illeczko skazany został za to przez sąd grodzki na miesiąc więzienia i od tego wyroku wniósł do sądu okręgowego apelację, którą sąd rozważać będzie we wtorek. Rozprawa budzi zainteresowanie, tembardziej, że w charakterze świadków przesłuchani będą: inż. Uziębło z Sosnowca, b. zastępca komisarza kasy chorych w Sosnowcu, p. Wrzeszcz i p. Jakób Lubelski którzy złożyć mają w tej sprawie rewelacyjne jakoby zeznania.

KRONIKA

KALENDARZYK

Lipiec 23 Niedziela	Dziś: Apolinarego Jutro Kunegundy Wschód słońca: 3.58 Zachód słońca: 19.42

RADJO

WARSZAWA.

Niedziela, 23 lipca.

9.55. Program na dz. bież. 10.00. Nabożeństwo ze Lwowa. 11.58. Sygnał czasu 12.05. Program na dz. bież. 12.10. Komunikat meteor. 12.15. Poranek muz. ze studja. 14.00. Odczyt z Krak 14.15. Komunikat roln. 14.20. Płyty. 14.45. O paszę inwentarza w ciągu całego roku. 15.05. Muzyka ludowa. 16.00. Co się dzieje na świecie. 16.15. Opowiadanie dla dzieci. 16.30. Recital śpiew. 17.00. Wrażenia z Międzynarodowej Konferencji Pracy. 17.15. Koncert pośw. muz. ludowej. 18.00. Koncert popul. 18.35. Program na dz. nast. 18.40. Rozmaitości. 19.00. List polecający i Ballada. 19.40. Skrzynka poczt. 20.00. Koncert w wyk. ork. P. R. 20.50. Dz. wiecz. 21.00. Na wesołej fali Lwowskiej. 22.00. Muz. tan. 22.25. Wiad. sport. 22.40 Kom. meteor. i kom. polic. 22.45. D. c. muz. tan

WARSZAWA.

Poniedziałek, 24 lipca.

7.00. Sygnał czasu. 7.05 Gimnastyka. 7.20. Płyty. 7.25. Dz. poranny. 7.20. Płyty. 7.52. Chwilka gospod. domowego 11.58. Sygnał czasu. 12.05. Płyty. 12.25. Codz. Przegl. Pras. Polsk. 12.33. Kom. meteor. 12.35. Płyty 12.55. Dz.południ. 14.555 Płyty. 15.05. Wiad. bież. 15.10. Kom. Państw. Inst. Eksport. 15.15. Płyty. 15.25. Kom. gospod. 15.35. Płyty. 15.45 Przegl. kom. 15.50. Płyty. 16.00. Koncert popul. 17.00. Pogad. w jęz. franc. 17.15. Koncert solistów. 18.15. Zagadnienia gospod. 18.35. Utwory fortep. 19.20. Rozmaitości. 9.35. Program na dz nast. 19.40. Gdy Beatryce pisze. 20.00. Utwory na git. haw. 20.10. Skrzynka poczt. 20.20. Dz. wiecz. 20.30. Tr. z teatru „830“ w Warszawie operetki amerykańskiej „No, no Nanette“. W przerwie 1-ej Wiad. sport. oraz w przerwie 2-ej Kom meteor. o kom. polic.

KATOWICE.

Niedziela, 23 lipca.

10.00. Naboż. z klasztoru OO. Franciszkanów w Panewnikach Ligocie. 11.58 Sygnał czasu. 12.10. Tr. z Warsz. 14.00. Skrzynka poczt. 14.15. Muzyka ludowa. 15.05. Tr. z Warsz. 18.00. Koncert popul. 18.35. Program na dz. nast. 18.40 Słuch. z Warsz. 19.00. Rozmaitości. 19.40 A. Fierla wygłosi utwory własne. 20.00 Tr. z Warsz. 22.00. Kom. sport. 22.05. Muzyka tan. 22.25. Kom. meteor. i kom. polic. 23.00. Muzyka tan.

—::O::—

Z KIELC.

ROBOTY PUBLICZNE MAGISTRATU I SEJMIKU KIELECKIEGO

Prowadzone przez magistrat kielecki przy pomocy sum przeznaczonych na zatrudnienie bezrobotnych, roboty na drogach i ulicach miasta posuwają się żywo naprzód.

Obecnie prowadzona jest przebudowa ulicy 3-go maja od Alei Legjonów do kościoła katedralnego. Roboty te mają być wykończone do dnia 8 sierpnia, gdyż na tej ulicy znajduje się meta historycznego marszu szlakiem kadrówki. Następnie prowadzona jest przebudowa ulicy Kapitulnej, na której układana jest kostka. Jednocześnie podjęto roboty drogowe na Pocieszce.

Przebudowa ulicy 3-go maja ma być prowadzona dalej przez ulicę Dużą i Plac marsz. Piłsudskiego do ul. Warszawskiej.

Pozatem sejmik kielecki podjął przebudowę szosy od rogatki krakowskiej do Słowika. Szosa od rogatki krakowskiej do przejazdu kolejowego wyłożona zostanie kostką.

Ogółem przy robotach zatrudnionych jest około 500 robotników.

—(o)—

(k) Gimnazjum im. Stefana Żeromskiego. Gimnazjum im. Mikołaja Reja w Kielcach, do którego uczęszczał Stefan Żeromski — otrzymało nazwę jego imienia.

(k) **Z posiedzenia rady miejskiej** Onegdaj odbyło się pierwsze posiedzenie kieleckiej rady miejskiej w myśl nowej ustawy samorządowej, pod przewodnictwem prezydenta miasta mec. Cichowskiego. Otwierając zebranie prezydent miasta apelował do radnych o udzielenie mu takiego samego poparcia jakiem cieszył się dotychczasowy prezes rady miejskiej prof. Massalski.

Z kolei załatwiono szereg drobnych spraw będącym na porządku dziennym poczem prez. Cichocki ogłosił ferje do września.

(k) **Posiedzenie prezydjum komitetu obchodu odsieczy Wiednia.** Onegdaj pod przewodnictwem prezesa sądu okręgowego Lachowickiego — Czechowicza odbyło się posiedzenie prezydjum komitetu grodzkiego obchodu 250-lecia odsieczy Wiednia.

Po ogólnem przedyskutowaniu programu obchodu ustalono wytyczne prac poszczególnych sekcyj i rozszerzono liczbę członków kom. przez dokooptowanie całego szeregu osób do poszczególnych sekcyj.

W czasie od 4 sierpnia br. odbywać się będą zebrania sekcyjne, poczem plenum ustali szczegółowy program obchodu.

(k) **Szkoła im. Żwirki i Wigury.** Szkoła powszechna, w Osinach w pow. sandomierskim uzyskała z kuratorjum szkolnego zezwolenie nadania szkole nazwy imienia Żwirki i Wigury.

Z początkiem roku szkolnego odbędzie się w tej szkole uroczystość związana z nadaniem jej nazwy. W uroczystości wezmą udział między innymi przedstawiciele komitetu wojewódzkiego LOPP. w Kielcach.

——xOx——

Z SOSNOWCA.

(s) **O 2 minuty wcześniej** Z dniem 20 bm. aż do odwołania zmieniony został bieg pociągu Częstochowa — Katowice.

Pociąg ten przychodził do Sosnowca o godz. 9.53 rano, obecnie przychodzić będzie o godz. 9.51, t. j. o dwie minuty wcześniej.

——oOo——

Z CZELADZI.

(c) **Pielgrzymka do Kalwarji.** Dnia 10 sierpnia wyrusza z Czeladzi pielgrzymka do Kalwarji Zebrzydowskiej. Koszt przejazdu autobusami wynosi 7 zł. Zapisy przyjmuje p. Żyłkowa. Czeladź, Kościelna 5 do dnia 6 sierpnia. Powrót nastąpi 16 sierpnia.

(c) **Spór rolników z magistratem w Czeladzi.** W tych dniach wynikł ostry zatarg między rolnikami, a magistratem czeladzkim na tle zamiany placu miejskiego przy ul. Starobogućkiej na plac p. T. Makowskiego, znajdujący się przy ul. Mysłowickiej. Sprawa zamiany wspomnianych placów była przedmiotem rozważań na posiedzeniach rady przybocznej, aż dopiero obecnie dojrzała i został sporządzony akt notarjalny, podpisany z jednej strony przez kom. Piwowara i z drugiej przez p. Makowskiego. Kiedy p. M. ogłosił sprzedaż nowonabytego placu, poczęli do niego rościć swe prawa najpierw rzeźnicy, a w końcu komitet właścicieli gruntów. Nabywca placu znalazł się w kłopotliwej sytuacji, wyzbył się bowiem własnego placu a nie został wprowadzony na plac przy ul. Starobugućkiej, który został ogrodzony linami przez rolników. Na miejscu sporu wynikła nawet awantura. Jak się ta sprawa skończy trudno przewidzieć gdyż obie strony t. j. magistrat i rolnicy posiadają na ten plac dowody prawne.

——oOo——

Z DĄBROWY.

WYMÓWIENIE WARUNKÓW PRACY.

Franko - włoskie towarzystwo, do którego należą kopalnie „Paryż" i „Koszelew" — wywiesiło wczoraj zawiadomienie o wymówieniu warunków płac.



Dwa wypadki śmierci przy pracy.

Śmierć na dole kopalni. — Zasypany ziemią.

Onegdaj wydarzyły się dwa wypadki śmierci podczas pracy.

Na dole kop. „Renard" w Sosnowcu uległ nieszczęśliwemu wypadkowi robotnik Józef Krysiak zamieszkały w Sosnowcu przy ul. Batorego 7.

Krysiak podczas pracy na dole kopalni zasypany został zwałami węgla.

— W kamieniołomach w Zagórzu, w kamionce własnej, zasypany został ziemią Bernard Malik mieszkaniec Zagórza (ul. Kościelna 26).

Mimo ratunku nieszczęśliwy nie odzyskawszy przytomności zmarł.

Umysłowo chory
w furji zmasakrował 15-letniego chłopca

Smutny wypadek w Bukownie.

W zagrodzie gospodarza Jana Dukata w Bukownie, gm. Bolesław rozegrał się smutny wypadek, spowodowany brakiem odpowiedniej opieki nad umysłowo - chorym, synem gospodarza 29-letnim Władysławem.

Miejscowy sołtys skierował na nocleg do Dukata 15-letniego chłopca, mieszkańca wsi Tworzeń, gm. olkusko-siewierskiej pow. będzińskiego Stanisława Franusa, którego w podróży, podobno za pracą, spotkała noc w Bukownie. Chłopca Dukat ulokował w stodole.

W czasie kiedy znużony Franus pogrążony był w głębokim śnie, rzucił się na niego umysłowo chory, uzbrojony w jakieś tępe narzędzie.

Furjat nielitościwie znęcał się nad chłopcem tak długo, aż jęki masakrowanego chłopca usłyszeli domownicy i szaleńca unieszkodliwili Franusa odwieziono do szpitala olkuskiego, chłopiec jest tak pokaleczony, że literalnie nie pozostało zdrowego miejsca na jego ciele, ponadto zaś ma on naruszoną podstawę czaszki.

Umysłowo chorego należałoby umieścić w zakładzie, jako niebezpiecznego dla otoczenia.

Dalsze kombinacje
króla kieleckich oszustów wychodzą na jaw.

Donosiliśmy o aresztowaniu króla kieleckich oszustów i jego bandy, Antoniego Łocika, który ostatnio, podając się za sekretarza urzędu hipotecznego wyłudził od Pawla Dobrogowskiego z Miechowa 15 dol. i 40 zł. gotówką, poczem pieniądze te przepił wraz z kolegami po fachu. Łocik za otrzymane pieniądze miał sporządzić Dobrogowskiemu jako „sekretarz" hipoteki akt rejentalny na nabycie majątku od Marcina Kurbiela, przyczem na drugi dzień miał otrzymać za „fatygę" resztę umówionej sumy w kwocie 294 zł.

Na skutek zameldowania Łocik został przez policję aresztowany i przekazany władzom sądowym. które zastosowały względem niego dozór policyjny.

Obecnie po zdemaskowaniu wyrafinowanego oszusta, do wydziału śledczego w Kielcach napływają dalsze skargi na Łocika, który z zimną krwią przyznaje się do popełnionych oszustw — mówiąc, że jak będzie miał, to pieniądze zwróci.

Wczoraj Marja Matuszewska, zam we wsi Beczkowice, pow. kieleckiego, zameldowała w wydziale śledczym, że Łocik podszywając się po osobę sekretarza urzędu hipotecznego wyłudził od niej pod pozorem dostarczenia aktu hipotecznego o postępowaniu spadkowem kwotę 38 zł.

Pod takim samym pozorem wyłudził od Marjanny Kaczmarczykowej, zam. we wsi Kliszów, pow. pinczowskiego 40 zł gotówką

Łocik został powtórnie aresztowany przez policję i w czasie śledztwa przyznał się do popełnionych oszustw. Tym razem wyrafinowany oszust pójdzie niewątpliwie za kraty więzienia kieleckiego.

(d) **Ze związku strzeleckiego w Strzemieszycach.** Zarząd związku strzeleckiego w Strzemieszycach W, podaje do wiadomości członkom i sympatykom, że lokal Z. S. został przeniesiony na ulicę Kościelną nr. 67.

Świetlica czynna jest od godz. 18 — 22.

— Dla członków Z. S. i sympatyków urządzona zostanie w dniach 13 — 14 sierpnia wycieczka do Ojcowa (samochodami).

Koszty podróży z noclegiem wynoszą 4 zł. Zapisy przyjmuje kancelarja Z. S., codziennie (prócz świąt) od godz. 18 — 20 do dnia 6 sierpnia.

(d) **Karambol tramwaju z autobusem.** Przy zbiegu ul. Narutowicza i Kr. Jadwigi w Dąbrowie, wydarzył się karambol tramwaju z autobusem.

Na szczęście wypadek zakończył się tylko lekkiem potłuczeniem 5 letniego chłopca.

(d) **Wykolejenie się pociągu towarowego w Strzemieszycach.** Wskutek złego nastawienia zwortnicy na st. w Strzemieszycach, wykoleił się pociąg towarowy.

Jeden wagon został całkowicie rozbity i uszkodzona lokomotywa.

Wypadku z ludźmi nie było.

(d) **Schwytanie złodzieja w Dąbrowie.** Onegdajszej nocy zatrzymany został ul. Narutowicza w Dąbrowie, znany złodziej Franciszek Gołdyn, który wraz z nieuchwytnymi dotychczas trzema złodziejami, dokonał kradzieży w sklepie spożywczym Sury Futerman (Dąbrowa, ul. Król. Jadwigi 28).

Od schwytanego złodziejaszka odebrano część rzeczy pochodzących z kradzieży.

Z ZAWIERCIA.

(z) Czyżby **przerwa w robocie przy budowie kolei Kraków — Miechów.** Ostatnio obiegły miasto pogłoski, że prowadzone roboty przy budowie kolei Kraków — Miechów mają być przerwane, a zatrudnieni przy budowie robotnicy z terenu Zawiercia będą zredukowani.

Okazało się, że wiadomość ta do pewnego stopnia jest prawdziwa, albowiem do Zawiercia przybyło istotnie 42 robotników, którzy zostali zwolnieni z pracy przez firmę Staszczyk. Caputa, Riterman i S-ka w Krakowie prowadząca roboty przy budowie wspomnianej kolei na pewnym odcinku. W kartach redukcyjnych jako powód zwolnienia z pracy podano „przerwa w pracy", ustnie zaś oświadczono robotnikom, że za 2 tygodnie zostaną z powrotem do pracy przyjęci.

Ponieważ w dniu wczorajszym upłynęło 14 dni od daty zwolnienie wspomnianych robotników, a przedsiębiorca obietnicy niedotrzymał, przeto robotnicy ci przybyli wczoraj pod magistrat i wybrana przez nich delegacja przedstawiła tą sprawę wicekomisarzowi J. Berndtowi, prosząc go o interwencję. Według opowiadania robotników, praca przy budowie kolei Kraków — Miechów nie została przerwana, lecz przeciwnie wre całą parą czego najlepszym dowodem jest, że z terenu Zawiercia zatrudnionych jest przy tych robotach jeszcze około 800 ludzi. Robotnicy ci opowiadają, że nazajutrz po ich zwolnieni, przedsiębiorca przyjął na ich miejsce nowych robotników z okolicznych wsi, którzy oczywiście mogą zgodzić się pracować za marniejsze wynagrodzenie.

Ponieważ państwo, oddając przedsiębiorcom roboty przy budowie kolei Kraków — Miechów postawiło warunek, że przy robotach tych musi być zatrudniona pewna ilość robotników z terenu Zawiercia, jako najbardziej dotkniętego klęską bezrobocia, przeto pożądane jest, aby władze zajęły się jaknajszybciej wyjaśnieniem tej zagadkowej sprawy.

TRAGICZNE SKUTKI JAZDY „NA GAPĘ".

Władysław Lewandowski mieszkaniec Łaz, chciał przedostać się bez pieniędzy do Ząbkowic.

W tym celu wsiadł do pociągu osobowego jadącego z Łaz do Ząbkowic.

Chcąc uniknąć kontroli Lewandowski chodził po stopniach wagonu.

Skutki jazdy na gapę okazały się tragiczne.

Bo oto Lewandowski w pewnej chwili stracił równowagę i wpadł pod pociąg, ponosząc śmierć na miejscu.

—000—

Z OLKUSZA.

ZNIŻKA CENY MĄKI I CHLEBA.

W starostwie odbyła się konferencja, na której ustalono nowe zniżone ceny, mianowicie mąka żytnia 65 proc. — 35 gr., razowa 26 gr., chleb pytlowy z tej mąki 33 gr., razowy 25 gr. bułki 76 gr. kg. Ceny te obowiązują w całym powiecie od wczoraj.

—:0:—

STRZAŁ PRZEZ DRZWI.

Pomiędzy Stefanem Helińskim, jego żoną Heleną i ojczymem Mazurkiewiczem w Żarnowcu, od dłuższego czasu trwają nieporozumienia na tle majątkowem. Były już grube awantury, tajemnicze kradzieże weksli itp. przyjemności. W czasie onegdajszej awantury, zaatakowany Stefan Heliński ukrył się w swoim mieszkaniu, skąd strzelił przez drzwi z dubeltówki i zranił śrucinami w nogę swą siostrę Helenę.

—:0:—

(ol **Nowi członkowie sejmiku.** Na członków sejmiku olkuskiego rada gminy Ogrodzieniec wybrała radnych: ks. J. Podkopała z Ogrodzieńca i Stanisława Kuźniaka z Ryczowa.

(ol) **Kasetka się znalazła ale bez pieniędzy.** Niedawno donosiliśmy o skradzeniu kasetki żelaznej z pieniędzmi z żydowskiej gminy wyznaniowej w Pilicy. Kasetkę z uszkodzonym zamkiem, bez pieniędzy znaleziono onegdaj pod mostem we wsi Dobra niedaleko Pilicy. — Złodzieja nie ujęto.

Kunszt ludzi nieokreślonego zawodu

Typy paryskich wydrwigroszów

W życiu stykamy się niejednokrotnie z jednostkami, które otacza szczególna tajemniczość nieokreślonego zawodu. Nikt nie umie powiedzieć, z czego ci ludzie żyją.

Przy bliższem wejrzeniu konstatujemy, że żyją oni z żebraniny względnie t. zw. naciągania bliźnich, ale wkładają w to tyle pomysłowości, że do kategorji pospolitych żebraków zaliczyć ich niepodobna.

JEDYNY POETA, KTÓRY ŻYJE Z POEZJI.

Czasy są dziś szczególnie ciężkie dla wolnych zawodów, niechronionych przez żadne ubezpieczenia i skazanych na dorywcze zarobki. W Paryżu, który jest Mekką cyganerji artystycznej z całego świata i gdzie, obok potentatów pióra, dłuta i pędzla, tysiące malarzy, poetów i literatów żyje dziś w ubóstwie i często w prawdziwej nędzy, problem przepchania się przez życie jest dla tych ludzi zagadką niełatwą do rozwiązania. A przecież trzeba ją rozwiązać w ten lub inny sposób starając się wycisnąć coś z najbardziej nawet zdeprecjonowanych w naszych czasach walorów.

Pojawił się na bruku paryskim człowiek, który odkrył sposób na to, aby swoje rymy spieniężyć i mieć z nich codzienny, stały zarobek.

Jest to zdaje się jedyny poeta naszej epoki, który utrzymuje się całkowicie z poezji. Jakim cudem się to dzieje?

Pisze poematy na cześć modystek, właścicielek składów perfumeryjnych i instytutów piękności, później odwiedza ich sklepy, wyciąga z podniszczonej teczki kartkę papieru z utworem starannie przepisanym na maszynie i mówi:

— Pozwoli pani odczytać sobie poemat, jaki napisałem na jej cześć...

Pozostawia swój poemat na pamiątkę, bierze za to dwa, trzy, pięć franków i odchodzi z godnością

Rzadko kiedy zdarza się aby opuścił progi czyjegoś sklepu z pustemi rękami. Opiewa zresztą w swoich poematach tylko zawody kobiece, uważając snać, że łatwiej wzruszyć się da serce niewieście, a z drugiej strony łatwiej porównać kobietę do kwiatu i zużytkować cały arsenał poetyckich wyrażeń.

ORYGINALNY LITERAT — WYDAWCA.

Sklepy, które odwiedza ów poeta, znają też inną postać, niemniej oryginalną. Jest to zapoznany literat, który wydał jeden numer czasopisma polityczno-literackiego i znalazł sposób na to, żeby je sprzedać nieskończoną ilość razy.

Egzemplarz kosztuje dwa franki. Z tym jednym egzemplarzem chodzi od sklepu do sklepu, kładzie go na ladę, pozwala przeglądnąć i po zainkasowaniu dwóch franków, prosi z całą uprzejmością o pozwolenie zabrania go zpowrotem, bo to jedyny numer, jaki mu pozostał wskutek doszczętnego wyczerpania nakładu.

Przyrzeka jednak, że przyjdzie drugi raz i przyniesie następny.

W dwa tygodnie później zjawia się powtórnie, żąda znów dwóch franków i z rozbrajającym tupetem zabiera na nowo swoje pismo pod jakimkolwiek pretekstem. Zawsze umie znaleźć jakiś nowy powód: raz, że egzemplarz jest zniszczony, to znowu, że przeznaczony jest właśnie dla ministra oświaty lub bibljoteki narodowej. Zapewne od samego początku posiadał tylko ten jeden egzemplarz, a reszta nakładu niewykupiona, leży gdzieś w jakiejś drukarni.

Podobnych, choć już mniej oryginalnych typów „zyjących z niczego", naliczyćby można jeszcze więcej. Jest np. taki domorosły eskulap od kotów, tytułujący się byłym lekarzem oddziału weterynarji nieistniejącego szpitala.

W każdym prawie domu francuskim są koty. Ów eskulap odwiedza niektóre rodziny, do których łatwiej dotrzeć, odkrywa u kotów wyimagnowane choroby, przepisuje jakieś pigułki, bierze za to kilka franków i zadowolony znika.

CZERWONY KUR W POWIECIE WŁOSZCZOWSKIM.

Onegdaj w kolonji Lubież, gm. Dobromierz, pow. włoszczowskiego, w zagrodzie Józefa Domaradzkiego, wybuchł pożar, który zniszczył dom, stodołę i oborę.

W czasie pożaru spaliła się 8-io letnia córka Domaradzkiego, oraz krowa, cielę, 2 prosięta i część drobiu.

Przyczyna pożaru narazie nie ustalona. Straty wynoszą 3226 zł.

We wsi i gminie Kluczewsko, pow. włoszczowskiego, w zagrodzie Wawrzyńca Jamroża wybuchł pożar, który zniszczył dom, oraz sprzęty domowe.

Straty wynoszą 1110 zł. Przyczyną pożaru — wadliwe urządzenie komina.

Umarli wstają z grobu...

POWIEŚĆ. 144

— Ależ nie usprawiedliwiaj się, moje drogie dziecię! — zawołała baronowa. — Nie myślę wcale czynić ci wyrzutów! Miłość mojego syna jest prawym hołdem złożonym twej piękności, wdziękom, dystynkcji! Widząc cię, nie mógł oprzeć się, aby ciebie nie pokochać. Sympatja, jaka się we mnie zrodziła u niego przyjęła formę miłości. Nietylko nie widzę nic w tem złego, lecz dumną jestem z dobrego gustu i wyboru Filipa.

— Pani — zaczęła Gabrjela

— Pozwól mi mówić, moja droga. Filip wziął mnie za powiernicę, co dowodzi, jakie ma do mnie zaufanie... Przyjęłaś zimno jego wyznanie. wiem o tem. Przypuszczając zapewne, że to tylko kaprys z jego strony, lub co najwyżej chwilowa namiętność, wątpiąc jeszcze być może o prawości jego zamiarów zakazałaś mu wspominać sobie o miłości...

— Czy to prawda?

— To prawda, pani.

— Zamiast uczuć się obrażonym twemi słowami, Filip pokochał cię jeszcze więcej, znalazłszy w tobie taką stałość zasad, godność, tak rzadko spotykają się w naszych czasach, przyznał, że nietylko jesteś najpiękniejszą z młodych dziewcząt. ale zarazem najczystszą, najcnotliwszą.

— Och! pani!...

— Tylko bez fałszywej skromności! Opinję mojego syna podzielam w zupełności. — Zwierzył się ze wszystkiego przedemną — ze swej miłości i ze swej nadziei.

— Swych nadziei! — przerwała Gabrjela poruszywszy się nagle.

— Bez wątpienia.

— Lecz przyznałaś pani sama przed chwilą, że zakazałam mówić mu o miłości.

— I dodałam zarazem, że twój zakaz zwiększył tylko jego miłość. Koniec końcem, drogie moje dziecię, ma on nadzieję i ja mam ją także, że przyjmiesz łaskawie prośbę, której jestem pośredniczką. Filip jestto człowiek poważny, zastanawiający się, niepodobny wcale do dzisiejszych młodzieńców w jego wieku, niezdolnych prawie bez wyjątku do przywiązania szczerego i trwałego. Kocha cię bez pamięci, w tobie on złożył nadzieję całego życia, nadzieję przyszłości. Nie skażesz na rozpacz tego, którego jedyną zbrodnią jest, że ciebie uwielbia! Musisz nazywać mnie moją matką i upoważnić do powiedzenia memu synowi, że zezwalasz przyczynić się do jego szczęścia i nazwisko Vendame zamienić na tytuł baronowej de Garennes.

Gabrjela przycisnęła ręką serce, aby powstrzymać bicie, które ją dusiło.

Co miała powiedzieć?

Co mogła odpowiedzieć?

Wszak ona sama błagała Raula, aby nie wyjawiał swej miłości nikomu na świecie.

Wyznać miłość dla pana de Challins, byłoby to ściągnąć na siebie nienawiść pani de Garennes, wypędziłaby ją może, tak jak margrabina de Brennes.

Ależ czyż podobna zamilczeć? Milczenie ściągnęłoby podejrzenie i otworzyło wolne pole do przypuszczeń.

A jednak za jakąbądź cenę trzeba było wyjść z tak fałszywego i przykrego położenia.

— Czekam, rzekła baronowa.

— Och! pani, wyjąknęła Gabrjela, jak mi trudno odpowiedzieć jej.

— Dlaczegóż?

— Żądanie pani jest dla mnie zaszczytem, nieoczekiwanym, lecz ono mnie smuci, męczy...

— Jakto, moja mała, czy Filip miałby być tobie wstrętnym?

— Wstrętnym! Och! nie pani.. wcale nie... Ale pan Filip należy do możnej rodziny, a ja jestem córką prostych chłopów.

— Ależ to nie może być przeszkodą... Wszak tylko co porozumiałyśmy się wybornie w sprawie mezaliansów... Wszak sama powiedziałaś, że dwa kochające się serca nie powinny zwracać uwagi na nierówności towarzyskie, rodu i stanowiska.

— Tak jest, prawda, powiedziałam to...

— Powiedziałaś. ale nie myślisz tak?

— Myślę tak zawsze... W teorji nie ma nic sprawiedliwszego... Ale rzeczywistość przeraża mnie... Czyż dziecię niskiego pochodzenia może znaleźć miejsce w szlacheckiej rodzinie?

— Niewątpliwie, jeżeli ta rodzina sama pierwsza występuje i niczego nie pragnie więcej, jak adoptować to dziecię.

— Błagam panią, nie nalegaj.— Sprawiasz mi, pani cierpienie..

— A więc powtarzam, Filip jest tobie wstrętnym!...

— Mam dla niego szczerą przyjaźń... Ale nie mogę zostać jego żoną.

— Dlaczego?

Gabrjela zarumieniła się znowu, spuściła oczy i milczała.

d. c. n.

SPORT I WYCHOWANIE FIZYCZNE

Kto będzie mistrzem okręgu kieleckiego

Spotkanie finałowe Unja — R. K. S. w Częstochowie.

W dniu dzisiejszym odbędzie się w Częstochowie, jak już donosiliśmy decydujące spotkanie o tytuł mistrza okręgu kieleckiego między Unją a RKS.

Narazie trudno przewidzieć, która z tych dwu drużyn zdobędzie zaszczytu tytuł mistrza okręgu, i już w najbliższą niedzielę rozpocznie rozgrywki międzyokręgowe.

Drużyna „Unji" wyjeżdża dziś, pociągiem o godz. 12.41. Mecz Unja — RKS. w Częstochowie wzbudził wielkie zainteresowanie w sferach sportowych Zagłębia i wśród sympatyków „Unji", którzy udają się samochodami do Częstochowy.

Prawdopodobnie na meczu w Częstochowie będzie obecnych kilkuset „kibiców" z Zagłębia.

Życzymy „Unji", aby powróciła do Sosnowca z zaszczytnym tytułem mistrza okręgu, który jej się zasłużenie należy.

Iso-Hollo pobił rekord światowy Kusocińskiego

Na zawodach lekkoatletycznych zorganizowanych przez fiński związek lekkoatletyczny w Wyborgu, **Iso-Hollo pobił rekord światowych na 4 mile angielskie, osiągjąc czas 19.01 sek.**

Rekord Kusocińskiego wynosił 19.02, 6 sek.

Na tych samych zawodach Jaerwinem rzucił oszczepem 75.72 mtr.

WYCIECZKA KAJAKOWCÓW L. M. i K. W NIEMCACH DO GDYNI.

W dniu 16 bm. wyruszyła z przystani ligi morskiej i kolonjalnej oddział w Niemcach wycieczka kajakowców do Gdyni.

Po poświęceniu kajaka przez miejscowego księdza, Czechowicza ,zarząd L. M. i K., oddział szkolny marynarzy oraz zgromadzona na przystani publiczność przy podniesionej banderze, żegnali kajakowców, życząc powodzenia i szczęśliwego powrotu.

Dzielnych naszych wycieczkowiczów w osobach Kazimierza Malczewskiego i Bohdana Wachelkę odprowadzono kajakami w dół B. Przemszy.

——:O:——

CYKLON — DĄBROWIANKA.

W dniu dzisiejszym na boisku KS. „Solvay" w Grodźcu o godz. 16 odbędą się zawody o mistrzostwo kl. C. pomiędzy KS. „Cyklon" — KS. „Dąbrowianka".

Ze względu na dobrą formę mistrza wiosennego KS. „Cyklon", który w tegorocznych rozgrywkach o mistrzostwo nie stracił dotąd ani jednego punktu zawody będą ciekawą i interesującą walką o punkty.

——(o)——

ZAKAZ MAKABJADY W CZERNIOWCACH.

Wśród sportowców żydowskich wielkie wrażenie wywołała wiadomość. która onegdaj nadeszła z Czerniowiec, że rząd rumuński wydał zakaz odbycia wyznaczonej na pierwsze dni sierpnia Makabjady, w której podobnie jak w Makabjadzie zakopiańskiej — mieli brać udział sportowcy żydowscy ze wszystkich krajów Europy, Azji i Palestyny.

Zakaz ten został umotywowany obawą ekscesów.

——:O:——

HUMOR.

ZACHĘCAJĄCE!

Młody lekarz do przyjaciela:

— Powiedz mi jaki aforyzm byłby najwłaściwszy dla lekarza ,rozpoczynającego swoją praktykę ?

— Hm, wydaje mi się, że toby było właściwe :„Żyć samemu i dać żyć innym".

——oOo——

NIE WIE...

W sklepie mleczarskim klientka zapytuje ekspedjentkę:

— Czy masło jest świeże!

— Nie wiem, proszę pani, jestem tutaj dopiero od tygodnia.

Do akt Nr. Km. 152/33.

Obwieszczenie

Komornik Sądu Grodzkiego w Zawierciu, rew. II-go zamieszkały w Zawierciu przy ul. Blanowskiej 11, na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 16 sierpnia 1933 r. od godz. 10 w Łazach, przy ul. Kościuszki Nr. 9 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: wódki, likierów, urządzenia restauracji z mebli w I-szym terminie oszacowanych na łączną sumę zł. 1190, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Komornik: (ALEKSANDER KOSSEK)

Zawiercie, dn. 20 lipca 1933 r.

Do akt egzek. Nr. Km. 907 i 952/33.

Obwieszczenie.

Komornik Sądu Grodzkiego rewiru II-go, Aleksander Krauze, zam. w Będzinie, przy ul. Kołłątaja 43, stosownie do art. 602, 603 i 604 K. P. C. niniejszem obwieszcza, że:

1. w dniu 3 sierpnia 1933 r. o godz. 10 m. 10 rano (nie później jednak niż w dwie godziny) przy ul. Sączewskiej 2 w Będzinie odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego w I-szym terminie zajętych ruchomości składających się z mebli pokojowych, oszacowanych na łączną sumę zł. 8.350, na pokrycie wierzytelności firmy M. Łempicki S. A. w Sosnowcu.

2. w dniu 4 sierpnia 1933 r. o godz. 10-tej rano (nie później jednak niż w dwie godziny) przy ul. Kołłątaja 3 w Będzinie odbędzie się sprzedaż w I-szym terminie z przetargu publicznego zajętych towarów, składających się z 200 sztuk łączników do rur (rozmiaru od 1 do 2 cali) ocenionych na 500 złotych, na pokrycie wierzytelności Suchedniowskiej Fabryki Odlewów i Huty Ludwików w Kielcach.

Powyższe ruchomości i towary podlegające sprzedaży, mogą być oglądane w dniu licytacji i miejscu sprzedaży w czasie wyżej oznaczonym.

Komornik: ALEKSANDER KRAUZE

L. dz. 2543. 19 lipca 1933.

OBWIESZCZENIE

Magistrat m. Czeladzi, na podstawie art. 25 rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej o prawie budowlanem i zabudowaniu osiedli z dnia 16 lutego 1928 r. (Dz. U. R. P. Nr. 23 poz. 202) oraz zezwolenie Urzędu Wojewódzkiego z dnia 21 czerwca 1933 r. L. RPB. J. 6/33 podaje do wiadomości, że przystąpili do sporządzenia ogólnego planu zabudowania, obejmującego cały obszar miasta.

a) Obszar, objęty projektem zabudowy, graniczy od północno-wschodniej strony z gruntami wsi Grodziec, od północno - zachodniej i południowo-zachodniej z gruntami wsi Przełajka, wsi Pańgowa i miasta Siemianowice od południa z terenami m. Sosnowca (Milowice) od wschodu z terenami m. Będzina.

b) Plany obszaru miasta wyłożone będą do przeglądu publicznego od dnia 1 sierpnia 1933 r. do dnia 31 sierpnia 1933 r. w Wydziale Technicznym Magistratu.

c) W okresie od dnia 1 września 1933 r. do dnia 15 września 1933 zainteresowani mogą składać do Magistratu, bądź piśmiennie, bądź ustnie do protokułu, wnioski i życzenia, dotyczące planu zabudowania.

Tymczasowy Zarząd m. Czeladzi
R. PIWOWAR.



Zakład pogrzebowy

J. RĄCZKA

SOSNOWIEC,
Pr. Mościckiego 13. Telefon 8-38.
i
DĄBROWA GÓRNICZA
Król. Jadwigi Nr. 7. Telefon 2-96.

Urządza pogrzeby najskromniejsze, najwspanialsze, ekshumacje, przewozy zwłok, karawany, wieńce, dekoracje.

CENY BARDZO PRZYSTĘPNE.

DROBNE OGŁOSZENIA

POSADY i PRACE

POTRZEBNA zdolna sklepowa z praktyką do wędliniarni „Zagłębiaka". Zgłaszać się od 4 — 5-ej. Sosnowiec, Narutowicza 19.

POTRZEBNA zdolna bufetowa ze świadectwami restauracyjnemi bufet I i II klasy. Sosnowiec.

CHŁOPAK do posyłek poszukiwany. Zgłoszenia: Kancelarja adwokata Fernhoffa, Hotel Centralny.

PANIENKA miłej powierzchowności posiadająca świadectwa poszukuje miejsca w większym domu. Zgłoszenia kierować „Expres", Dąbrowa pod „Pracowita".

WDOWA w średnim wieku, niezależna, pracowita ,uczciwa poszukuje pracy jako gospodyni do samotnego pana lub do małżeństwa bezdzietnego. Wiadomość w administracji Sosnowiec.

POTRZEBNY czeladnik szewcki. Niwka 1-go Maja 40 Kordeusz.

PRZYJMĘ uczenice do ondulacji. Zakład fryzjerski damsko - męski. Sosnowiec, Dęblińska 1.

DAM pracę osobie, która złoży zabezpieczenie 2.000 złotych. Oferty do administracji pod „Zabezpieczenie"

PANIENKA lat 15 umiejąca dobrze po francusku poszukuje posady do dzieci lub innej. Zgłoszenia „Expres", Będzin pod „Francuska".

SZOFER mechanik żonaty z kilkuletnią praktyką polską i zagraniczną poszukuje pracy w garażu lub na wyjazd. Łaskawe zgłoszenia Będzin, Cynkowa 16 Z. Majerczyk.

POTRZEBNE są kwalifikowane panienki do szycia i prasowania płaszczy Cygler Głowackiego 1.

POTRZEBNA ondulatorka. Wiadomość w administracji.

NA terenie Sosnowca, Katowic, Krakowa poszukujemy terminu u rzeźnika i ogrodnika. Strzemieszyce, Magazynowa 12. Witkowski.

SKROMNA panienka przyjmie posadę gospodyni u samotnego pana. Łaskawe zgłoszenia „Expres" Dąbrowa pod „Gospodyni".

OTRZYMAJĄ posadę kasjerki - ekspedientki i ekspedytora za pożyczenie od 300 — 1000 zł. na procent. Zgłoszenia natychmiast. Sosnowiec, Kaliska 43 m. 10.

POTRZEBNY chłopiec do konia Będzin. Rybna 11. Wścibich Kazimierz.

PRZYJMĘ chłopca na praktykę do księgarni. Będzin, Kołłątaja 44.

LOKALE

LOKAL 3-pokojowy, wszelkie wygody (Wspólna) zamienię na 4-pokojowy wszelkie wygody. Oferty „Centrum" Administracja.

W GMACHU resursy w Dąbrowie Górniczej ul. 3-go Maja do wynajęcia zaraz 4 pokoje tym jedna wielka sala i 8 pokoi w tym jedna wielka sala, kuchnie, suteryny etc., razem lub oddzielnie na biura lub mieszkania. Wiadomość na miejscu.

WYNAJMĘ lokol nadający się na sklep w dobrym punkcie (miejscowość obojętna). Oferty do administracji „Expresu Zagłębia" pod „Sklep".

POSZUKUJĘ pokoju z kuchnią na Starym Sosnowcu lub w pobliżu ul. Wiejskiej. Wiadomość telefon 9—45.

„**W GMACHU** Polskiego Związku Zawodowego Pracowników Przemysłowych i Handlowych Rz. P. w Sosnowcu, ul. Sienkiewicza nr. 17-a są do wynajęcia następujące lokale: od zaraz mieszkanie na II p., składające się z 3-ch pokojów, kuchni, przedpokoju i łazienki; 2 lokale parterowe ,nadające się na biuro ,aptekę, pracownię itp. oraz pokój mieszkalny dla jednej osoby. Wiadomość na miejscu w godzinach od 17-ej do 18-ej".

DO wynajęcia pokój z kuchnią, ul. Rudna 56 II p. m. 10.

JEDNO miezkanie wynajmie lub przyjmie na mieszkanie. Będzin Małobądzka 58.

MIESZKANIE do wynajęcia pojedyńczo. Sosnowiec, Dańdowska nr. 40

NIE umeblowany pokój kawalerski z osobnem wejściem wynajmę w Będzinie lub na peryferjach. Zgłoszenia „Expres" Będzin pod „Literat".

DO wynajęcia 2 — 3 pokoje, kuchnią, balkonem wygodami. Sosnowiec, Legjonów 24.

SKLEP z urządzeniem i mieszkaniem do wynajęcia zaraz. Wiadomość u dozorcy Wiejska 14.

POKÓJ umeblowany z osobnem wejściem do wynajęcia. Sosnowiec, Kołłątaja 8. II piętro.

POSZUKUJĘ pokoju umeblowanego w Sosnowcu. Zgłoszenia administracja „Expresu" pod „Pokój umeblowany".

DO wynajęcia 3 pokoje z kuchnią z wszelkiemi wygodami i 2 sklepy w śródmieściu w Sosnowcu. Telef 13.87. Oferty do administracji pod „A".

ZWIĄZEK Nauczycielstwa Polskiego Oddział w Sosnowcu odnajmie we własnym lokalu Dęblińska 13 pokój z kuchnią z obowiązkiem prowadzenia bufetu. Informacje codziennie od 18 — 19.

KUPNO I SPRZEDAŻ

SEZONOWA tania wyprzedaż gorsetów, pasów i staniczków „Rozalja" Sosnowiec, Dęblińska 11.

SPRZEDAM dom murowany 5 ubikacyj. Wiadomość Dąbrowa Górnicza, ul. Łabędzka 8.

SPRZEDAM tanio pralnię mechaniczną, pralnia na 1000 kołnierzyków, centryfuga (suszarnia) i prasowaczka elektryczna. Palusiński Józef. Sosnowiec, Prusa 8.

PLAC 15 prętów z planem budowy domu i z materjałem, tudzież dwie ubikacje drewniane wolne. Sprzedam tanio. Wiadomość w administracji.

SPRZEDAM piwiarnię. Sosnowiec, Środula Marja Mikulska.

KAJAKI dwuosobowe, składane wiosła, ruchome oparcia, podłoga poleca Jan Jaromin, Niwka Mickiewicza 4, poczta Modrzejów. Cena 80 złotych.

SPRZEDAM 40 i pół morgi ziemi żytnio — pszennej z zabudowaniami murowanemi masywnie w cenie 17 000 złotych. Wiadomość Antoni Szmyła, Porąbka koło Kazimierza.

WANNĘ używaną ale dobrą kupię niedrogo. Zgłoszenia Expres Dąbrowa pod „Wanna".

MASZYNĘ do pisania „Royal" sprzedam tanio. Sosnowiec, Narutowicza 6. Hadra.

SPRZEDAM harmonję ręczną Stamirowskiego niedrogo lub zamienię za maszynę Singera. Klimontów. Biecki.

TARTAK

w Sosnowcu, Dziewicza 18, tel. 1-15 poleca drzewo budowlane i stolarskie.

OKAZYJNE Sprzedaże „Kamienica nowa dwupiętrowa 42 ubikacje mieszkalne z wszelkiemi wygodami posadzki dębowe dochód roczny 14.800 złotych cena 125.000 wpłata do umowy. Kamienica nowa dwupiętrowa 52 ubikacje mieszkalne 9 sklepów narożnikowa dochód 20.000 złotych netto cena 150.000 wpłata 100.000, Kamienica nowa dwupiętrowa komfortowa centralne ogrzewanie dochód 8.200 złotych, cena 75.000. Kamienica dwupiętrowa 47 ubikacji dochód 14.800 złotych, cena 100 000 wpłata 65.000. Dom. 6 pokoi z wszelkiemi wygodami morga pięknego ogrodu garaż 32.000. Dom nowy narożnikowy 10 ubikacji sklep 12.500. Oraz wiele innych nieruchomości najkorzystniej poleca Starkiewicz Częstochowa Renoma Aleja 21.

SPRZEDAM harmonję pedałową nową marki Kupis kl. 52 × 24. Zmiany minorseptim Bolesław Wojciechowski stacja Kazimierz.

SPRZEDAM 6 par gołębi pawików Cena niska. Kuźnica nr. 1-a Sosnowiec.

HARMONJĘ stolikową nową „Kupisa" sprzedam okazyjnie. Gołonóg, Podlesie. Tomasz Zygiert.

KAMIENICE oraz kawiarnię z bilardami i urządzeniami sprzedam lub wydzierżawię. Ząbkowice Skorek.

WAPNO

budowlane, grube, I-go gatunku, wysokoprocentowe polecają: Wapienniki „BRYNICA", Czeladź ul. Milowicka, telefon 20.

SPRZEDAM skrzypce koncertowe, ton silny, bardzo stare Dańdówka 11 listopada 9. Stanisław Winter.

SPRZEDAM 30 prętów placu przy Rudnej obok Miteli. Wiadomość Sosnowiec, Mazowiecka 9.

SPRZEDAM tanio szafę, chomąta wyjazdowe ,używane ciężarowe nowe. Sosnowiec, Górnicza 23 Kwiecień

MASZYNĘ damską bębenkową gabinet i damską Singera bębenkową sprzedam. Wiadomość: u dozorcy. Sienkiewicza 6, Sosnowiec.

KUPIĘ pedał drukarski używany. Drukarnia „Praca", Sosnowiec.

MAGIEL do sprzedania oraz maszynę pończoszniczą. Będzin Podzamcze 38.

SPRZEDAM magiel ręczną nie drogo. Będzin Małachowskiego 42.

WAPNO lasowane okazyjnie do sprzedania. Wiadomość Sosnowiec, Wiejska 38 Gospodarz.

GOSPODARSTWO 4 morgowe, ogród z zabudowaniami w dobrym tanio sprzedam lub wydzierżawię albo zamienię na dom w dobrym punkcie może być nie wykończony. Wiadomość Wieś Dąbie Widawski.

MOTOCYKL do sprzedania z przyczepką ul. Narutowicza 56 w Grodźcu.

KASĘ

Ogniotrwałą kupię. Jakubiński Sosnowiec, Modrzejowska 45. Zegarmistrz.

SPRZEDAM lub zamienię dwa rowery motorowe na motocykl. Grodziec. Grudkowska 10. Zdrada.

Otomanę

mokietową tanio sprzedam, kozetki, materace, tapczany. Zamiejscowym wysyłam. Tomczyk, Sosnowiec, 1-go maja Nr. 14.

SPRZEDAM maszynę do szycia „Singera" bębenkową tanio Jęzor dom Wędzichy. Urbański.

DO sprzedania dom przy ul. Bytomskiej 45. Wiadomość: Czeladź, Zamurna 49.

SPRZEDAM magiel w dobrym stanie. Czeladź, ul. Węgroda 66.

SPRZEDAM maszynę do szycia „Singera" bębenkowa tanio. Jęzor dom Wędzichy. Urbański.

KAFLE wyborowe, płytki ścienne białe, cegły ogniotrwałe, dykty, forniery, tregry, żelazo sztabowe, drut kolczasty, koks, wapno gaszone. Sprzedaje po cenach konkurencyjnych Jakób Zajdler, Sosnowiec, Stara 4, (Stary — Sosnowiec).

KOSZULE męskie, gotowe ! na zamówienia, najkorzystniej kupować w fabrycznym sklepie „Tatra", ul. Piłsudskiego 18.

WYJEŻDŻAJĄC sprzedam tanio bilard, sklep urządzony na spożywczy lub piwiarnie. Wiadomość „Expres", Dąbrowa.

DO sprzedania sklep kolonjalno spożywczy z towarem, urządzeniem w dobrym punkcie niedrogo. Sosnowiec, Kawiarnia „Zdrowie" w Rozwoju.

HARMONJE stoliczkowe, akordjony, skrzypce, gitary, tanio. Sosnowiec 1-go Maja 13. Rutkowski.

OKAZYJNIE sprzedam wentylator nadający się do sklepu, 3 rowery damski, męski, dziecinny lub takowe zamienię. Dąbrowa, Łabędzka 13.

DWA PLACE po 30 prętów, frontowe tanio sprzedam. Zagórze, Wiejska 5. Krupa.

SPRZEDAM bormaszynę, borowanie 30 mm. słupową. Dąbrowa Górnicza, Legionów 74. Szlachta.

BILARD piramidkowy komplet do sprzedania. Wiadomość w administracji.

BUDKA do sprzedania w dobrym punkcie. Wiadomość: Będzin, Kołłątaja 50. Podgórski.

ADA

wyborowe mydła do twardej wody, po fabrycznej cenie w Składzie Fabrycznym

„ADA"

Sosnowiec, Modrzejowska 30 Hale Rozwoju.

MOTOCYKL „Harlej Dawidson" 1.000 cm. z przyczepką w dobrym stanie okazyjnie do sprzedania. Sosnowiec, Czysta 7 W. Niepoń.

Parcele budowlane

w Mysłowicach w bardzo korzystnem miejscu w odległości 300 m. b. od stacji kolejowej na przeciwko Męskiego Seminarjum Nauczycielskiego położona przy ul. Prymasa Hlonda po cenach przystępnych w dowolnej ilości zaraz do nabycia. Pozatem sprzedaje pierwszorzędną cegłę maszynową własnego wyrobu. Zgłoszenia proszę kierować: Alojzy Golasowski, budowniczy— ul. Krakowska 12 w Mysłowicach.

KTO zdrowie szanuje, ten **„Olla"** kupuje!

„OLLA" PREZERWATYWY

Przyjmować tylko w oryginalnem opakowaniu z banderolą!

Zgubione dokumenty
po 4 grosze za 1 wyraz.

UNIEWAŻNIAM zgubiony weksel na złotych pięćdziesiąt wystawiony przez Ignaca Brodzińskiego. Jan Czechowicz, Dąbrowa — Łabędzka 40.

REGINIE Smolikowskiej skradziono książkę kasy chorych wydaną w Sosnowcu.

CEMBRZYŃSKI WŁADYSŁAW zgubił książeczkę kasy chorych, wydaną przez Pow. Olkuski.

BARAŃSKI Bolesław zgubił książeczkę wojskową, kartę mobilizacyjną, wydaną przez P. K. U. Sosnowiec. Znalazca zwróci do komisarjatu.

JÓZEF SZLĘZAK unieważnia zgubioną książeczkę K. Ch. w Olkuszu.

JÓZEF SZLĘZAK zgubił książeczkę wojskową P. K. U. Miechów którą unieważnia.

WIĘCKOWSKI EDWARD zgubił portfel wraz z dowodem osobistym, legitymację bezrobocia, wydaną w Czeladzi, świadectwo urodzenia, wydane w Sosnowcu. Znalazca zwróci na posterunek P. P. Piaskach.

ZGUBIONE zostało uprawnienie na pobór spirytusu Nr. 80310/2/32. Fabryki Octu „Ideal" Sosnowiec.

JAN KACZMARCZYK z Miechowa - Charsznicy unieważnia zgubioną książeczkę wojskową, wydaną przez P. K. U. Miechów.

MATRYMONJALNE

PANI wiek średni rozwiedziona, pozna pana kulturalnego do lat 50 cel matrymonjalny. Oferty do Expresu Zagłębia dla T. M.

Różne

LECZNICA chorób wenerycznych i skórnych. Sosnowiec, Sienkiewicza 17a Wizyta 5 zł.

CECH Rzeźników i Wędliniarzy Żydów w Sosnowcu zawiadamia członków cechu, że w niedzielę 30 lipca 1933 r. o godz. 15 jako w pierwszym, o godz. 16 jako w drugim terminie tego samego dnia odbędzie się we własnym lokalu w Sosnowcu ul. Targowa nr. 26 Walne zebranie członków cechu w następującym porządku dziennym 1) Wybór zarządu i członków wydziałów, 2) Wolne wnioski. Zarząd.

KTOBY wiedział gdzie przebywa Józefa Ulman lub syn jej Władysław Ulman lub żona Ulmana za wskazanie adresu otrzyma nagrodę według umowy. Sosnowiec, Sielecka 35. Szczepan Pakulski.

ADMINISTRACJI i dozoru domem poszukuję, złożę kaucji 1000 złotych. Łaskawe oferty Expres, Sosnowiec pod „zaraz".

Pamiętajcie

Wszystkie Wasze sprawy urzędowe, handlowe, prywatne załatwia najlepiej Biuro „Alfa", Będzin, Kołłątaja 29.

POSZUKUJE spólnika, do dobrze zaprowadzonego sklepu spoż. kol., mieszczącego się na pryncypalnej ulicy Sosnowca. Wiadomość w Expresie pod „Solidna Spółka".

PRZYBŁĄKAŁ się wilczur, do odebrania za zwrotem kosztów. Szpitalna 12.

KURSY SZOFERÓW I MOTOCYKLISTÓW St. Konopki, Sosnowiec, Promyka 3. Zapisy na nowy kurs.

MAM zaszczyt podać do wiadomości, iż w dniu 22 lipca otworzyłam sklep galanterji męskiej. Ceny bardzo niskie. F. Radosińska. Sosnowiec, Prez. Mościckiego 2 (dawniej Kościelna).

OSTRZEGAM Marję Krzosę zamieszkałą w Będzinie, Sielecka 107, za rozsiewanie obelg w razie nie odwołania pociągnę do odpowiedzialności sądowej. W. Jasiówka, Sosnowiec, Kopernika 2.

POSZUKUJĘ wspólnika do założenia korzystnego przedsiębiorstwa z gotówką 1.000 złotych na powiększenie. Oferty „Expres" Dąbrowa pod „Przedsiębiorstwo".

21 b. m. w Sosnowcu zgubiono żółtą skórkową rękawiczkę. Znalazca zwróci za wynagrodzeniem. Będzin, Kołłątaja 44. telefon 4-63.

Drukowano farbą rotacyjną fabryki farb drukarskich „Pigment" Sp. Akc. w Warszawie

Wydawca: Helena Monsiorska. Druk. Expres Zagłębia" Sosnowiec, Teatralna 1. tel. 4-94. Redaktor odp.: Józef Oskólski